

Sygn. akt I C 996/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 września 2015 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie :

Przewodniczący: SSR Bogusław Glinka

Protokolant: Joanna Bobrowska

po rozpoznaniu w dniu 27 sierpnia 2015 roku na rozprawie

sprawy z powództwa **A. P.**

przeciwko **J. Ś.**

przy udziale interwenienta ubocznego po stronie pozwanej **Towarzystwa (...) S.A. w W.**

o zapłatę

I/ oddała powództwo;

II/ zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 1217 zł oraz na rzecz interwenienta ubocznego kwotę 1282 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Powódka A. P. wniosła o zasądzenie od pozwanej J. Ś. kwoty 6 500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20.08.2012 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu według norm przepisanych.

Na uzasadnienie wskazała, że korzystała z usług pozwanej J. Ś. w jej gabinecie dentystycznym D.. Zleciła leczenie stomatologiczne i wykonanie protezy. Wykonany most wytrzymał jeden rok, gdyż w 2010 roku powódka zgłosiła się do gabinetu z powodu częściowego złamania licówki zęba. Pozwana usunęła wadę mostu, lecz licówka nie wytrzymała długo i była naprawiana kilkakrotnie, lecz bez rezultatu. Powódka uzyskała wiedzę od innego stomatologa, iż nie da się takiej wady usunąć, lecz trzeba wymienić cały most. Wymiana całego mostu to koszt 6.500 zł. Pozwana nie zgodziła się na wymianę mostu. Pismem z dnia 20.08.2012r. powódka wezwała pozwaną o w/w kwotę. Pozwana w odpowiedzi wezwanie zaproponowała pokrycie kosztów naprawienia uszkodzonej licówki przez innego stomatologa (...) D., jednak gdy powódka zgłosiła się wskazanego gabinetu, okazało się, iż pozwana nic nie uzgadniała odnośnie usługi naprawy mostu powódki z właścicielką tego centrum stomatologicznego i nic jej nie było wiadomo o uzgodnieniach stron. Nie doszło do naprawy mostu. Powódka by uniknąć długiego procesu zaważała pozwaną do próby ugodowej. Pozwana nie uznała jednak roszczenia. W ocenie powódki strony łączyła umowa o dzieło. Mimo odebrania dzieła dotkniętego wadami, zamawiającemu przysługują roszczenia z tytułu rękojmi. Zgodnie z przepisem art. 637 § 1 k.c., jeżeli dzieło ma wady, zamawiający może żądać ich usunięcia, wyznaczając w tym celu przyjmującemu zamówienie odpowiedni termin z zagrożeniem, że po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu nie przyjmie naprawy. Przyjmujący może odmówić naprawy, gdyby wymagała nadmiernych kosztów. Powódka podkreślała, że pozwana uznała roszczenie, gdyż kilkakrotnie dokonywała naprawy mostka, lecz bez rezultatu. Powódka wskazała także na art. 637 § 2 k.c., który stanowi, iż gdy wady usunąć się nie dadzą albo, gdy z okoliczności wynika, że przyjmujący zamówienie nie zdoła ich usunąć w czasie odpowiednim, zamawiający może od umowy odstąpić, jeżeli wady są istotne; jeżeli wady nie są istotne, zamawiający może żądać obniżenia wynagrodzenia odpowiednim stosunku. To samo dotyczy wypadku, gdy

przyjmujący zamówienie nie usunął wad w terminie wyznaczonym przez zamawiającego. Wada nie została usunięta z przyczyn leżących po stronie pozwanej, która nie potrafi wykonać dzieła prawidłowo, zgodnie ze sztuką. Gdy wady dzieła są nieusuwalne albo gdy z okoliczności wynika, że ich usunięcie nie może nastąpić w czasie odpowiednim, albo też nie następuje ono, mimo wyznaczenia przez zamawiającego terminu wykonania naprawy, zamawiającemu przysługuje kompetencja do: 1) odstąpienia od umowy - jeżeli wady są istotne; 2) żądania obniżenia wynagrodzenia w odpowiednim stosunku - jeżeli wady dzieła są nieistotne. Powódka wskazała również, że zamawiającemu, niezależnie od roszczeń przewidzianych w przepisie art. 637 k.c., przysługują roszczenia odszkodowawcze na podstawie przepisu art. 638 k.c. w zw. art. 566 k.c. Zatem jeżeli stwierdzi się błąd w sztuce, to poszkodowany ma prawo dochodzić swoich praw, a w szczególności ma on prawo do ubiegania się o odszkodowanie z tytułu wydatków związanych w związku z zaistniałą szkodą oraz zadośćuczynienia. Odszkodowanie powinno wystarczać na pokrycie wszystkich wydatków w związku z wyrządzoną szkodą (uszkodzenie ciała, wywołanie rozstroju zdrowia), takie jak koszty leczenia. Według powódki żądanie odszkodowania nie musi być poprzedzone korzystaniem z rękojmi. Oba te środki ochrony nie wykluczają się, lecz uzupełniają. Logiczne jest, że jeśli naprawa okazała się wadliwa, poszkodowany ma wybór, co do sposobu uzyskania rekompensaty od naprawiającego: może dochodzić swych praw z rękojmi za wady, może też żądać odszkodowania za faktyczną szkodę, jakiej doznała wskutek wadliwości. Do roszczeń powódki nie ma zastosowania prekluzyjny termin określony w art. 568 k.c., przewidziany dla roszczeń dochodzonych z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy. Ma zaś zastosowanie art. 118 k.c. (10 lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - 3 lata).

Pozwana J. Ś. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości i obciążenie powódki kosztami procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniosła zarzuty w postaci braku wad dzieła, przedawnienie roszczenia oraz przekroczenie żądania ponad wartość całego dzieła. Wskazała, że strony łączyła ustna umowa o dzieło z dnia 24.04.2009 roku obejmująca leczenie stomatologiczne i zlecenie protetyczne. W ramach tej umowy pozwana wykonała następujące prace:

1. 5-ci punktowy most (...) zespolony zasuwanami z protezą szkieletową w kwocie 2750 zł;
2. dwie zasuwy w kwocie 720 zł;
3. proteza szkieletowa za kwotę 1.500 zł;
4. korony tymczasowe za kwotę 250 zł;
5. leczenie kanałowe + wypełnienie zęba 22 za kwotę 450 zł;
6. proteza częściowa szczęki dolnej za kwotę 600 zł;

zatem łączna kwota usługi wynosiła 6.270 zł. Z czego wynika, że roszczenie powódki przewyższa zapłatę za kompleksowe leczenie stomatologiczne, w ramach którego m.in. wykonywany był objęty żądaniem most punktowy szczęki górnej. Podniosła, że dzieło zostało wykonane w sposób prawidłowy i odebrane, a powódka nie zgłaszała żadnych dolegliwości jako pacjentka. Dopiero w czerwcu 2010 roku zgłosiła pozwanej fakt częściowego złamania licówki zęba 21. Obrys złamania (pęknięcie ukośno- pionowe w połowie zęba) wskazywał na uszkodzenie mechaniczne, tj. w związku z ugryzieniem lub uderzeniem. W sytuacji wadliwego wykonania tej części mostu odpadłaby cała licówka, a nie jedynie ukruszyłaby się jej część. Pozwana kierując się dobrem i zdrowiem pacjentki, bezpłatnie wykonała uszkodzoną licówkę z materiałów światłoutwardzalnych, także po kolejnym roku w dniu 09.08.2011 roku i następnie w dniu 12.01.2012 roku, po każdorazowym zgłoszeniu się powódki z uszkodzoną licówką. Zabiegi wykonywane były zgodnie ze sztuką medyczną, a ich częstotliwość wynika z normalnej eksploatacji uzębienia, które może kruszyć się lub wyłamywać, szczególnie po wcześniejszym uszkodzeniu. Takie okoliczności zachodzą w trakcie nieprawidłowej higieny i w związku z poddawaniem uzębienia zbyt mocnym naciskom. Pozwana zarekomendowała usługi dentystyczne wykonywane przez lekarza stomatolog E. S.(...), który zgodził się naprawić uszkodzoną licówkę. Powódka nie skorzystała z propozycji, prosząc w gabinecie dentystycznym o kompleksową wymianę uzębienia, czyli

wykonanie wszystkich prac zgodnie z umową o dzieło z dnia 24.04.2009 roku. Pozwana nie wyraziła zgody na pokrycie kosztów żądanego zabiegu dentystycznego. Uzasadniając zarzut przedawnienia pozwana wskazała na art. 637 § 1 k.c. Jeżeli dzieło ma wady, zamawiający może żądać ich usunięcia, wyznaczając w tym celu przyjmującemu zamówienie odpowiedni termin z zagrożeniem, że po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu nie przyjmie naprawy. Przyjmujący może odmówić naprawy, gdyby wymagała nadmiernych kosztów. Natomiast art. 638 k.c. wskazuje, iż jeżeli z artykułów poprzedzających nie wynika nic innego, do rękojmi za wady dzieła stosuje się odpowiednio przepisy o rękojmi przy sprzedaży. Zgodnie zaś z art. 568 k.c. § 1. Uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne wygasają po upływie roku, licząc od dnia, kiedy rzecz została kupującemu wydana. Ponieważ całość dzieła wykonana została w dniu 24.04.2009 roku, więc roczny termin realizacji roszczeń, co do całości dzieła, upłynął w dniu 25.04.2010 roku, natomiast licówkę zęba powódka po raz ostatni wykonała w dniu 12.01.2012 roku, a zatem roczny termin do realizacji roszczeń z tytułu wad fizycznych rzeczy upłynął w dniu 13.01.2012 roku. W terminie rocznym przewidzianym dla rękojmi za wady fizyczne rzeczy powódka nie złożyła oświadczenia o odstąpieniu od umowy.

Jednocześnie na podstawie art. 84 § 1 k.p.c. w zw. z art. 20 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, ubezpieczeniowym funduszu gwarancyjnym pozwana wniosła o zawiadomienie ubezpieczyciela o toczącym się procesie, bowiem pozwana podlegała obowiązkowemu ubezpieczeniu od odpowiedzialności cywilnej.

Powódka odpowiadając na twierdzenia pozwanej wskazała, że do odstąpienia od umowy doszło w sposób dorozumiany, jednocześnie na wypadek uznania zasadności zarzutu przedawnienia wniosła o zakwalifikowanie roszczenia, jako pozwu o zapłatę, wynikającą z przepisów kodeksu cywilnego, dotyczących roszczeń odszkodowawczych z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania (art. 471 k.c.) i podtrzymała żądanie pozwu w całości.

Pismem z dnia 31 października 2013 r. Towarzystwo (...) S.A. zgłosiło przystąpienie do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej i wniosło o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Na uzasadnienie stanowiska wskazał, że pozwana i interwenienta ubocznego w dacie zdarzenia łączyła umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, potwierdzona polisą serii (...) z dnia 30 września 2008 r.

Żadna ze stron nie zgłosiła opozycji, co do przystąpienia interwenienta do sporu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Strony łączyła ustna umowa o dzieło z dnia 24.04.2009 roku, obejmująca leczenie stomatologiczne i zlecenie protetyczne. W ramach tej umowy pozwana wykonała następujące prace:

7. 5-ci punktowy most (...) zespolony zasuwami z protezą szkieletową w kwocie 2750 zł;
8. dwie zasuwki w kwocie 720 zł;
9. proteza szkieletowa za kwotę 1.500 zł;
10. korony tymczasowe za kwotę 250 zł;
11. leczenie kanałowe + wypełnienie zęba 12 za kwotę 450 zł;
12. proteza częściowa szczęki dolnej za kwotę 600 zł

o łącznej wartości 6.270 zł. Powódka była na kilku wizytach, w czasie których były szlifowane zęby, wykonywane zdjęcia (...) zębów, dokonywane przymiarki i wykonywane protezy oraz leczenie zębów. W dniu 22 maja 2009 r. oddana została część pracy protetycznej wykonanej w górnej szczęce, a mianowicie korony połączone z protezą szkieletową zasuwami. Natomiast w dniu 25 maja 2009 r. oddano protezę dolną i rozliczono wykonane prace. W chwili oddawania dzieła i wykonania usługi powódka była zadowolona. Wszystko było wykonane prawidłowo.

Dowód: kartoteka leczenia pacjenta

przesłuchanie stron

Powódka jest po wylewie podpajęczynówkowym, jaki przeszła w 2004 roku i ma problemy z pamięcią, wymazują jej się zdarzenia sprzed 2-3 lat.

Dowód: przesłuchanie powódki

Na przełomie czerwca i lipca 2010 r. w trakcie jedzenia obiadu, składającego się z ziemniaków i piersi z kurczaka w panierce, powódka poczuła nagle jakieś chrzęśnięcie i powiedziała do męża, że chyba jakieś kości są w piersiach kurczaka, a gdy się uśmiechnęła okazało się, że brakowało fragmentu licówki na zębie i pokazał się metal. Ponieważ była to niedziela, powódka zadzwoniła do pozwanej następnego dnia, jednak dodzwoniła się do powódki i umówiła na spotkanie dopiero po kilku dniach w dniu 07 lipca 2010 r. do tego czasu powódka nakleiła odpadłą część lica korony zęba zwykłym klejem tzw. „kropelką”.

Dowód: przesłuchanie powódki

W dniu 07 lipca 2010 r. powódka odbyła wizytę w gabinecie pozwanej, w czasie której podjęto próbę naprawy uszkodzonej licówki na koronie 21 poprzez naprawę materiałem światłoczułym. Uzupelnienia wykonywano u powódki jeszcze w dniach 09 sierpnia 2011 r. i 12 stycznia 2012 r. Gdy powódka zgłosiła się po raz pierwszy z tym ubytkiem, pozwana mówiła, że pierwszy raz coś takiego jej się zdarzyło. Powódka nie składała reklamacji na piśmie, prosiła tylko o rozwiązanie tego problemu.

Dowód: kartoteka leczenia pacjenta

przesłuchanie stron

Ponieważ pozwana przebywała następnie w szpitalu, powódka udała się do innego stomatologa, do B., który nakleił jej porcelankę i powiedział, że trzeba ten mostek wymienić. Powódka, co 2 miesiące chodzi do dentysty naprawiać to uszkodzenie, na nowo naklejać, gdyż cały czas odpada płat licówki w tym samym miejscu niezależnie od tego, co spożywa. Powódka pytała innych stomatologów, którzy twierdzili, że trzeba „odstrzelić” ten stały mostek, żeby można go było włożyć do pieca, aby to pokrycie się trzymało, że mogą to wykonać i będzie to kosztowało 6 500 zł. Pozwana powiedziała powódce, że takich kosztów nie pokryje. Z karty pacjenta nie wynika, by powódka miała paradontozę. Była długoletnią klientką pozwanej jeszcze przed wylewem z 2004 r. w Przychodni (...) w B..

Dowód: kartoteka leczenia pacjenta

przesłuchanie stron

Pozwana zarekomendowała usługi dentystyczne wykonywane przez lekarza stomatolog E. S.z(...), który zgodził się naprawić uszkodzoną licówkę. Powódka nie skorzystała z propozycji, prosząc w gabinecie dentystycznym o kompleksową wymianę uzębienia, czyli wykonanie wszystkich prac zgodnie z umową o dzieło z dnia 24.04.2009 roku. Pozwana nie wyraziła zgody na pokrycie kosztów żadanego zabiegu dentystycznego

Dowód: przesłuchanie stron

Całość uzupełnienia dentystycznego u powódki została wykonana w Pracowni (...) M. B. we W., który działalność protetyczną wykonuje od ponad 30 lat. Na zamówienie składał się most porcelanowy na zatrzaskach i proteza szkieletowa. Most jest zacementowany na stałe, natomiast proteza szkieletowa jest elementem ruchomym, który mocowany jest na zatrzaski montowane na brzegach mostu porcelanowego i protezy szkieletowej. Po włożeniu do jamy ustanej protezy szkieletowej i połączeniu jej z mostem stanowi całość uzupełnienia protetycznego. Proteza szkieletowa powinna podlegać przeglądowi, przy świeżych ekstrakcjach zębów, co 6 miesięcy, przy dawnych przynajmniej raz

do roku celem ewentualnego podścielenia protezy dla lepszego utrzymania jej na dziąsłach. Przeglądów winien dokonywać lekarz stomatolog. Uszkodzenie licówki zęba nie powoduje pogorszenia funkcji całego uzupełnienia protetycznego, jedynie część kosmetyczną. Jednym z możliwych sposobów uzupełnienia ubytku jest uzupełnienie w jamie ustnej pacjenta przez stomatologa materiałem światłoutwardzalnym, łączy się jednak dwa różne rodzaje materiałów, co nie daje 100% pewności naprawy. Naprawa po zdemontowaniu tego „mostu” mogłaby polegać bądź na naprawie tego jednego elementu, bądź naprawy całego szeregu koron. W przypadku uznania takiego przelicowania, jako naprawy reklamacyjnej, naprawa korony tego jednego zęba byłaby bezpłatna. P. oznacza odbudowę części licowej korony, podbudowa metalowa pozostaje ta sama. Jest to część pracy protetycznej tego elementu. Lekarz decyduje o odcementowaniu tego elementu, gdyż zawsze istnieje ryzyko uszkodzenia zębów, na których korony są osadzone. Do ubytku mogło dojść na skutek naprężenia protezy szkieletowej w przypadku długiego użytkowania i nie serwisowania, czyli braku podścielenia protezy szkieletowej do zapadających się dziąseł (zaniku dziąseł). Gdyby to był odprysk techniczny, to odpadłaby cała licówka, nie pozostawiając śladów na metalu. Upływ czasu, w którym proteza była użytkowana procesem gryzienia, żucia oznacza, iż błędy, które wystąpiłyby w procesie technologicznym ujawniłyby się szybciej. Niewidoczne pęknięcia zaszłyby resztkami pokarmowymi i byłyby widoczne. Przy naprawie materiałem światłoutwardzalnym w jamie ustnej nie ma ryzyka zdrowotnego dla pacjenta. Prace protetyczne wykonane były z materiałów certyfikowanych. M. B. z pozwaną współpracował kilkanaście lat, w czasie których przypadek powódki był jedynym przypadkiem złożenia reklamacji przez pacjenta.

Dowód: kartoteka leczenia pacjenta

zeznania świadka M. B.

przesłuchanie pozwanej

Każdy pacjent powinien zgłaszać się raz na pół roku do kontroli. Dotyczy to stanu uzębienia oraz kontroli protetycznej, oceny całego uzębienia. Po wykonaniu protezy powódka nie zgłaszała się na kontrole do czasu zgłoszenia uszkodzenia licówki. Po zgłoszeniu się po raz pierwszy powódki z uszkodzeniem licówki pozwana sprawdziła stan protezy i stwierdziła brak naprężeń. Z jej doświadczenia stomatologicznego wynika, że zdarzają się uszkodzenia wynikające z nieprzewidywalnych sytuacji, np. kamień w chlebie. Powódka wezwała pozwaną do dobrowolnego wykonania wymiany protezy, jednak pozwana nie uznała jej roszczeń i odmówiła żądaniu.

Dowód: przesłuchanie stron

kartoteka leczenia pacjenta

wezwanie z dnia 20.08.2012 r.

odpowiedź na wezwanie przedprocesowe

Powołany biegły sądowy z zakresu protetyki stomatologicznej A. G. w opinii z dnia 10 sierpnia 2014 r. wskazał, że: Ze względu na duży postęp w dziedzinie materiałoznawstwa stomatologicznego i techniki uzupełnienia stałe charakteryzują się coraz lepszymi parametrami wytrzymałościowymi to jednak w dalszym ciągu mamy do czynienia z pękaniem porcelany i koniecznością naprawy zacementowanych uzupełnień protetycznych. Nieprzewidywalne odłamywanie się ceramiki w oddanych pacjentowi stałych uzupełnieniach protetycznych stanowi istotny problem kosmetyczny, kliniczny oraz finansowy dla lekarzy jak i pacjentów. Przyczyną pęknięć są siły i naprężenia wywołane także w trakcie czynności żucia i/lub uraz mechaniczny. Powodem pęknięcia ceramiki mogą być również naprężenia wewnętrzne i mikropęknięcia ceramiki, błędy w postępowaniu laboratoryjnym czy niewłaściwy dobór ceramiki do stopu stanowiącego podbudowę dla materiału licującego. Te naprężenia ceramiki mogą wynikać z różnicy współczynników rozszerzalności termicznej stopu i porcelany.

Biegły, jako ogólne przyczyny uszkodzenia oblicowania porcelanowego w protezach stałych wskazał: znaczne naprężenia pomiędzy podbudową metalową, a ceramiką, uraz mechaniczny, naprężenia wewnątrz ceramiki.

Przy zespoleniu koron i braku ich ruchomości możliwe jest uszkodzenie środkowej części licówki bez naruszenia kąta i brzegu siecznego korony w trakcie jedzenia. Nie tyle można mówić tutaj o uszkodzeniu jako takim, ale o tym, że cała konstrukcja „pracuje”. Akt żucia jest czynnością dynamiczną i w przypadku nacisku lub chwilowego naprężenia nawet w trakcie jedzenia, nie da się wykluczyć takiego zdarzenia. Odprysnięcie olicowania w samej części środkowej jest rzadkie, ale możliwe. Na zdjęciu powódki widoczne jest odprysnięcie licówki przebiegające od szyjki zęba w dół, a nie tylko w środku jak jest to opisane w aktach sprawy. Odprysnięcia ceramiki w okolicy szyjki i środka olicowania występują dość często w praktyce.

Jako sposoby oraz możliwości naprawy uszkodzonego olicowania biegły wskazał:

- a) użycie specjalnego zestawu do naprawy ceramiki w jamie ustnej pacjenta,
- b) zdjęcie mostu i naprawa olicowania ceramicznego w laboratorium,
- c) zdjęcie koron i wykonanie nowych koron,
- d) wykonanie i osadzenie nowej licówki ceramicznej na istniejącej koronie.

W dalszej kolejności biegły wskazał na dostosowanie istniejącej protezy szkieletowej do nowych koron lub wykonanie nowej protezy szkieletowej.

W opinii uzupełniającej z dnia 28 listopada 2014 r. biegły wskazał, że powódka została zaproszona na badanie stomatologiczne do K. na dzień 24. XI. 2014r, ale ze względów rodzinnych oraz znacznej odległości miejsca zamieszkania od K. nie zgłosiła się na to badanie.

Po ponownej analizie akt sprawy oraz pism pozwanej i powódki biegły stwierdził, że aby ocenić „zły stan uzębienia” pomocne byłoby badanie tak kliniczne jak i radiologiczne. Jeżeli chodzi o koszt naprawy uszkodzonego olicowania u powódki to szacunkowo biegły podał, że koszt takiej naprawy, o której mowa w punkcie 4c opinii, na który to sposób powódka wyraża zgodę, waha się w K. od 600 do 900 zł za jedną koronę laną olicowaną ceramiką dentystyczną. W ten sposób należy zsumować ilość koron, jakie trzeba by wykonać oraz dodać koszt protezy szkieletowej górnej, której cena wynosi od 1500 do 2.200 zł. Biegły wskazał, że zapoznał się ze zdjęciami na nośniku danych zawartych w aktach sprawy i dokumentacją medyczną, oraz że zamierzał wykonać aktualne zdjęcie (...) (ortopantomograficzne) powódki podczas badania w K.. Biegły stwierdził, że w opinii opisał możliwości naprawy uszkodzonego olicowania.

Co do oceny zgryzu jak i ucisku na dziąsła to także w tym zakresie pomocne jest przeprowadzenie badania pacjentki. Należy dokonać oceny zaistniałej sytuacji pod kątem uszkodzonego olicowania i możliwości jego naprawy czy też oprócz olicowania dodatkowo oceniać zgryz powódki, stan przyzębia i dziąseł, higienę jamy ustnej oraz ocenić sposób wysławiania się powódki.

Dowód: opinie biegłego A. G.

Ustalając stan faktyczny sprawy Sąd oparł się przede wszystkim na dokumentacji medycznej powódki, której żadna ze stron nie kwestionowała oraz zeznaniach świadka M. B. i przesłuchaniu stron. Przy tym przesłuchanie powódki, która stwierdziła, że jest po wylewie i ma zaniki pamięci Sąd potraktował z ostrożnością i przyjmował jej zeznania za wiarygodne o ile nie pozostawały one sprzeczne z pozostałymi dowodami. Sąd uznał także, że niestawiennictwo powódki na badania do biegłego A. G. w K., jako nieusprawiedliwione powoduje brak podstaw do powoływania kolejnych biegłych.

Sąd zważył, co następuje.

Z przesłuchania stron i dokumentacji z leczenia powódki wynika, że strony łączyła umowa o dzieło uregulowana w art. 627-646 k.c. Dzieło zostało oddane w tej części, której dotyczy zarzut wadliwości, w dniu 22 maja 2009 roku, a w całości kilka dni później w dniu 25 maja 2009 r. Jeżeli dzieło może być oddawane częściami, to przyjmuje się, że

co do każdej części osobne uprawnienia wynikają zarówno z rękojmi, jak i innych roszczenia z umowy o dzieło (art. 642 § 2 k.c.).

Jeżeli zatem powódka w dniu 7 lipca 2011 r. zgłosiła się do pozwanej z zarzutem uszkodzenia licówki, to nastąpiło to po upływie roku od oddania zarówno tej części, jak i całości dzieła. Co prawda powódka w czasie przesłuchania powiedziała, że do zdarzenia doszło na dwa tygodnie przed upływem rocznego terminu, ale nie da się tego pogodzić z terminem, w jakim się zgłosiła do pozwanej w dniu 7 lipca 2010 roku. Powódka zeznała, że po zdarzeniu, które było w niedzielę, w ciągu kilku dni skontaktowała się z pozwaną i umówiła na wizytę, a zatem do zdarzenia doszło, co najwyżej dwa tygodnie przez wizytą u pozwanej w lipcu, a więc na przełomie czerwca i lipca, czyli ponad miesiąc po oddaniu dzieła.

Z zeznań powódki wynika, że do uszkodzenia licówki doszło w trakcie posiłku, gdy miała spożywać drób w panierce coś zachręściło jej w zębach i odpadła część przedmiotowej licówki.

Przyjmując te ustalenia za wyjściowe do rozważenia podlegało, czy powódka dokonała aktów staranności w określonym czasie i czy zachowała uprawnienia z rękojmi, jeżeli tak to, czy na zasadach ogólnych, czy też z przepisów konsumenckich. W tym zakresie istnieją pewne trudności, które Sąd musiał wziąć pod uwagę w swoim rozstrzygnięciu. Mianowicie do umowy o dzieło między stronami zastosowanie miał, nieobowiązujący już, bo uchylony przez ustawę o prawach konsumenta, artykuł 627¹ k.c., który stanowił, że do umowy zawartej w zakresie działalności przedsiębiorstwa przyjmującego zamówienie z osobą fizyczną, która zamawia dzieło będące rzeczą ruchomą w celu nie związanym z jej działalnością gospodarczą, ani zawodową stosuje się odpowiednie przepisy o sprzedaży konsumenckiej, czyli ustawę z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego. Gdyby uznać, że ten przepis miał zastosowanie do niniejszej sprawy, to powódka zgłaszając wadę w dniu 7 lipca 2010 r. dochowałaby terminu, bo przepisy konsumenckie o rękojmi mówią o dwuletnim okresie zgłoszenia wady. Powódka dochowałaby aktu staranności w postaci zgłoszenia wady w terminie dwuletnim, który jest uregulowany w art. 10 ust. 1 tej ustawy, w ciągu dwóch miesięcy od wykrycia wady, czyli niezgodności towaru z umową (tutaj dzieła z umową). Kupujący traci uprawnienia z rękojmi, jeśli nie zawiadomi o wadzie w ciągu 2 miesięcy od wykrycia (art. 9 ust. 1). Należy jednak wskazać, że artykuł 4 tej ustawy wprowadza domniemanie zgodności towaru konsumpcyjnego z umową, w szczególności ust. 2 mówiący o tym, że w przypadku indywidualnego uzgadniania właściwości towaru konsumpcyjnego, a niewątpliwie protetyka stomatologiczna jest uzgodnionym indywidualnie dziełem (właściwościami, co do konstrukcji, sposobu, jak i materiałów wybranych przez powódkę), domniemywa się wtedy, że jest on zgodny z umową, jeżeli odpowiada podanemu przez sprzedawcę opisowi i ma cechy okazanej kupującemu próbki, albo wzoru, a także gdy nadaje się do celu określonego przez kupującego przy zawarciu umowy. Z przesłuchania stron wynika, że w chwili oddania dzieła było wykonane prawidłowo, zgodnie z zamówieniem, odebrane przez powódkę, która była zadowolona z efektu końcowego. A zatem wskazane domniemanie prawne wiąże Sąd, a może być obalone przeciwdowodem, którego powódka nie uczyniła. Wątpliwości Sądu, czy ustawa o sprzedaży konsumenckiej ma zastosowanie sprowadza się do zakresu stosowania art. 627¹ k.c., który określa zakres podmiotowy odesłania ograniczając go do umowy zawartej w zakresie działalności przedsiębiorstwa przyjmującego zamówienie. Zatem pojawia się pytanie, czy lekarz (także lekarz stomatolog) to przedsiębiorca w znaczeniu tego przepisu, a jego gabinet to „przedsiębiorstwo” i czy wobec tego przepisy o sprzedaży konsumenckiej mają zastosowanie. Zdaniem Sądu nie, jednak nie wynika to wprost z przepisu. Należy odwołać się do analogii wynikającej z obecnych przepisów. Ustawa z 30 maja 2014 roku o prawach konsumentów w art. 3 ust. 1 punkt 7 wyłącza stosowanie ustawy o prawach konsumentów (która zastąpiła ustawę o szczególnych zasadach sprzedaży konsumenckiej) w zakresie dotyczącym usług zdrowotnych świadczonych przez pracowników służby zdrowia pacjentom w celu ochrony, utrzymania lub poprawy ich stanu zdrowia, łącznie z przepisywaniem, wydawaniem i udostępnianiem produktów leczniczych oraz wyrobów medycznych bez względu na to czy są one oferowane za pośrednictwem placówek opieki medycznej. Zatem w ogóle usługi zdrowotne zostały ze sprzedaży konsumenckiej wyłączone. Taki jest obecny stan prawny, ale czy wobec tego nie należy uznać, że lekarz, lekarz stomatolog nie był przedsiębiorcą w rozumieniu powołanego przepisu art. 627¹ k.c. Zdaniem Sądu pozwana nie była przedsiębiorcą przyjmującym zamówienie, a skoro tak, to zastosowanie mają ogólne przepisy o umowie o dzieło, bezpośrednio zawarte w rozdziale o umowie o dzieło, bądź też z odwołaniem się

do rękojmi przy sprzedaży. Jeżeli tak, to termin do zachowania roszczeń przy sprzedaży (i przy dziele niewynikającym z przepisów konsumenckich) był roczny (art. 568 § 1 k.c. w zw. z art. 638 k.c.), a uprawniony traci uprawnienia z rękojmi, jeżeli nie zawiadomi w ciągu miesiąca o wadzie od wykrycia (art. 563 § 1 k.c.), to powódka zgłaszając się do pozwanej 7 lipca 2010 r. nie dochowała obydwóch terminów. Gdyby bowiem dowiedziała się o wadzie dwa tygodnie przed 22 maja – co według niej miało miejsce - nie dochowałaby miesięcznego terminu od wykrycia wady, a jeżeli dowiedziała się później, co jest bardziej prawdopodobne, to upłynął termin dla skorzystania z rękojmi i roszczenia te wygasły. Z tych powodów powódka nie może korzystać z ochrony z powołaniem się na uprawnienia z rękojmi za wady dzieła na zasadach ogólnych.

Należy oczywiście mieć na względzie, że powódka na wypadek nieuwzględnienia jej roszczeń z rękojmi wniosła o potraktowanie jej żądania w kategorii roszczeń odszkodowawczych z tytułu nienależytego wykonania umowy. Niezależnie jednak, czy przypadek ten rozpatrywać według przepisów o rękojmi na podstawie przepisów o sprzedaży konsumenckiej, czy też na zasadach ogólnych dotyczących wad dzieła, czyli z przepisów o rękojmi przy sprzedaży rzeczy, czy wreszcie na zasadach odpowiedzialności kontraktowej z art. 471 k.c. w każdym z tych przypadków ciężar dowodu zawinionego działania, że wada powstała na skutek złego, wadliwego wykonania tej protetyki, bądź wady materiału, związku przyczynowego i wysokości szkody obciążał powódkę (art. 6 k.c.). Skoro powódka wniosła o powołanie biegłego na okoliczność ustalenia przyczyn pęknięcia, odwarstwienia tego lica, a na badanie przez biegłego się nie stawiła, nie usprawiedliwiła nieobecności zgodnie z przepisami kodeksu, ani nie ustaliła nowego terminu badania przez biegłego, uniemożliwiając w ten sposób zbadanie zarówno stanu jamy ustnej i uzębienia oraz samej protezy, to na podstawie artykułu 233 § 2 k.p.c. Sąd uznał, że przeszkoda stawiana w ten sposób przez powódkę oznacza, iż nie udowodniła ona swoich racji za pośrednictwem opinii biegłego. Opinią, która została już częściowo wykonana na podstawie akt i dokumentacji medycznej, ale zawierała braki, które strony zarzucały biegłemu i podlegała uzupełnieniu, to skoro sama strona mająca być zbadaną wносиła o to, dlatego tym bardziej uchylenie się od stawiennictwa na badanie należy uznać za rezygnację z tego dowodu. Przy czym należy zwrócić uwagę, że na obszarze zachodniej i południowej części kraju nie ma biegłych z zakresu protetyki stomatologicznej, którzy mogliby zostać powołani w sprawie, najbliższy był w K.. W związku z tym Sąd powołał tego, który był dostępny, a gdyby taki biegły był na liście biegłych(...), bądź we W., a nawet okręgu (...), czy (...)zostałby przez Sąd powołany bez potrzeby jeżdżenia do K., jako bardziej odległego miejsca badania. Powołany pierwotnie biegły z zakresu implantologii wskazał, że zakres opinii to nie jego przedmiot, implanty to nie protetyka, w związku z tym Sąd zmienił postanowienie i zlecił, aby opinię wydał (...)(...)we W., który jednak był w fazie reorganizacji i odmówił wydania opinii. Należy wskazać, że ponieważ powódka zwolniona została od kosztów sądowych ponad kwotę 500 złotych, zatem miała prawo zwrócić się o zaliczkę na koszt dojazdu na badania biegłego, jeżeli nie stać jej było na ten dojazd. Powódka nie wykazała rzeczywistej przyczyny niestawiennictwa na badanie. Z informacji biegłego wynikało, że powołała się na jakieś okoliczności rodzinne. Usprawiedliwienie absencji w czynności przed Sądem (i na badanie przez biegłego) z przyczyn zdrowotnych powinno nastąpić za pośrednictwem lekarza sądowego, a przy innych przyczynach wykazanie, jaka to okoliczność uniemożliwiała stawiennictwo na badanie, czego powódka nie uczyniła. Ponieważ powódka wyjeżdżała zarobkowo na okres do 3 miesięcy do W., należy uznać, że potrafiła zorganizować życie rodzinne i osobiste w sposób umożliwiający dłuższe wyjazdy niż na jeden dzień badania. Brak było podstaw do poszukiwania innego biegłego, który wydałby opinię w sprawie.

Biegły z zakresu protetyki stomatologicznej na podstawie zaoferowanych przez strony materiałów wydał opinię, z której wynika, że w zasadzie każda przyczyna uszkodzenia tej licówki jest możliwa, zarówno naprężenia wynikające z osadzenia, osiadania, pracy tej protezy jak i uderzenie a także i wady materiału. W związku z tym należy stwierdzić, że powódka nie wykazała, iż uszkodzenie licówki nastąpiło z przyczyn zawinionych przez pozwaną, ani z przyczyny tkwiącej w oddanym dziele (wada materiału) w sposób uzasadniający odpowiedzialność pozwaną za szkodę, bez względu na wskazywaną podstawę odpowiedzialności. Przy każdej z tych podstaw odpowiedzialności powódka nie wykazała ani winy, ani że wada powstała na skutek właśnie nieprawidłowego wykonania dzieła, ani z przyczyn tkwiących w rzeczy. Z zeznań powódki wynika, że najbardziej prawdopodobną przyczyną jest uszkodzenie mechaniczne wynikające właśnie z ugryzienia, chrupnięcia o twarde przedmiot. Z doświadczenia życiowego wynika, że dość często zdarzają się przypadki, gdy w żywności dopuszczonej do obrotu znajdują się jakieś nieczystości, kamienie,

kawałki kości, różnego rodzaju twarde drobiny. Wobec powyższego trudno uznać, żeby tak opisane przez powódkę zdarzenie automatycznie obciążało pozwaną odpowiedzialnością za nienależyte wykonanie dzieła, bez względu na podstawę prawną.

Mając powyższe na względzie Sąd oddalił powództwo, jako nieuzasadnione.

Ponieważ powódka przegrała proces stosownie do art. 98 k.p.c. obowiązana jest zwrócić pozwanej i interwenientowi ubocznemu koszty procesu. Na koszty procesu pozwanej w wysokości 1217 zł składała się opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł i koszty zastępstwa adwokackiego w stawce minimalnej w wysokości 1200 zł, zaś na koszty procesu interwenienta w wysokości 1282 zł składała się opłata sądowa od interwencji ubocznej 65 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł i koszty zastępstwa radcy prawnego w stawce minimalnej w wysokości 1200 zł